(Nro. 219.)

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek Nro. 109. 24. Września 1821.

Wiadomości zagraniczne.

Chiny.

Listy z Manilli (wysp Filipińskich) z miesiąca Lipca 1820 donoszą co następuie: »Stosownie do rozkazów nowego Cesarza Chińskiego zaczęto znowu prześladować Missyonarzów Europeyskich. Oyciec Clet, Francuz z kongregacyi S. Wincentego a Paulo, poniosł smierć męczennika, a sławny oyciec Lamiot, któremu dotąd wolno było bawić w Pekinie, był zmuszony uciekać do Macao. Przeciwnie Missyia prowincyi Fo-Kien używa spokoiu. Od czasu śmierci Dominikanów skazanych na nayokrutnieysze męki, Missyia tey prowincyi niedoznała więcey żadnego prześladowania, i Religiia Katolika coraz się tam więcey rozszerza.

Ameryka Hiszpańska.

Gazety Hiszpanskie zawieraią odezwę Augustyna Yturbide, wydaną przez niego pod d. 12. Maia z główney kwatery Huanoquao do mieszkańców Walladolidy. W odezwie tey mieni się: »Dowódcą woyska Cesarskiego trzech rękoymii« namienia o zwycięztwach odniesionych w prowincyiach: Guanaxuato, Puebla, Vera-Cruz, Oaxaca, Mechoacan a nawet w samey prowincyi Mexyku, wzywa obywateli Walladolidy, miasta swego rodzinnego, do połączenia się z nim dobrowolnie, aby nie brał szturmem miasta i by dłużey przez niepotrzebny opór nieodwlekał zamiaru swoich usiłowań, utworzenia Cesarstwa Mexykańskiego z własna dla niegoż Konstytucyią. Po nieiakich układach poddało się miasto główne prowincyi Mechoacan. Udzielane w tey mierze nawzaiem pisma wyszły z druku w Mexyku pod okiem Władz Królewskich. Ku końcu Maia zebrał Yturbide wszystkie swoie siły i wyruszył z niemi ku Mexykowi, którego bliskiego upadku z pewnością wyglądali niepodlegli.

Portugaliia Brazyliia i Algarbiia.

Dziennik Paryzki donosi z Lizbony z d. 14. Sierpnia: »Król wydał uchwałę mocą którey 24. Sierpnia, 16. Września, 26. Stycznia i 26. Lutego, dnie w ktorych wybuchnęła rewolucyia w Oporto, Lizbonie, Bahii i w Rio-de-Janeiro, będą obchodzone publicznie iako dnie uroczyste z świetnością i rożnemi zabawami. — Deputowanych mianowanych dla prowincyi Rio-de-Janeiro iest dziewięciu, a których imiona zawiera dziennik rządowy, wielu z nich, było członkami Junty Rządzącey w Rio-de-Janeiro, utworzoney w skutek rewolucyi z d. 5. Czerwca. Dziennik wychodzący w Rio-de-Janeiro, wraz z owemi mianowanymi Deputowanymi zawiera wyrok Xięcia Rejenta z d. 7. Czerwca, zalecaiący, aby Municypalność utworzyła nieustaiące posiedzenie, i odebrała od wszystkich władz przysięgę, na Konstytucyią.

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Podług naynowszych wiadomości z Dublina udał się Król w dniu 23. Sierpnia do domu Mansionhouse, gdzie miał obiadować z Lordem Majorem i korporacyią miasta. Uroczystość była świetną, i Król Jmć okazał swoie naywyższe zadowolnienie z urządzenia onegoż. Król spełniwszy toast za pomyslność obecnych, powrócił około godziny 10 do swoiego pałacu. Po oddaleniu się Króla, przodkował Lord Major; pzyięto z radością przełożone prawe toasty i takowe spełniono. Lord Major wniosł pomiędzy innemi toast: »Nazawsze pamiętne dnie 12., 17. i 23. Sierpnia, w których Król wylądował, odprawił wiazd i korporacyią Dublińską swoią zaszczycił obecnością!« Poczem wypił za zdrowie Króla Irlandzkiego, co z naywiększem zapałem przyięło towarzystwo. D. 24. poiechał Król do Slan-Castle, mieszkania wieyskiego Margrabi Conyngham (niedaleko Dregheda) gdzie miał zabawić aż do d. 27. t. m.

Jeszcze trwa Sąd pośmiertny względem Honeya. Pogrzeb iego iak i Francis odprawiono na d. 26. przy wielkiem zgromadzeniu ludu. Szeriff Waithman zebrał wielką liczbę obywateli i sam towarzyszył orszakowi

)(

aż do Hammersmith a ponieważ woyska niebyły upoważnione do przeszkodzenia lub mieszania się do pomienionego obrzędu, wszystko więc odbyło się spokoynie. Atoli za powrótem, gdy lud miiał koszary Knightsbridge, których brama nieszczęściem była otwartą, zaczęły się spory pomiędzy ludem i żołnierzami, poczem żołnierze ci, iak się zdaie niewstrzymywani przez Officerów wypadli na ulice i na lud uderzyli. Niektórzy z gwardzistów mieli broń przy sobie, i raniono kilka osób. Sam Sheriff był na chwilę w oczewistem niebezpieczeństwie, bowiem ieden z żołnierzy chciał go zabić. Sheriff przesłał Sekretarzowi spraw wewnętrznych Lordowi Bathurstowi o tych wypadkach zdanie sprawy, w którém wystawia, iż targniono się gwałtownie na spokoynośc publiczną i na padnięto naosobę iego w sposobie skrytoboyczym, podczas gdy pełnił obwiązek swoiego urzędu, będąc na czele władzy cywilnéy Hrabstwa. »Niechay Rząd Królewski,« dodaie, »puści bezkarnie to bezprawie, to w przyszłości naczelny Wodz woyska, będzie iedynym prawodawcą w Anglii, a pałasz iedynym prawem.«

Francyia.

Xiąże Wellington naradzał się długo na d. 30. Sierpnia z Posłem Rossyyskim Hrabią Pozzo di Borgo, poczem pożegnał się w d. 31. z Królem, u którego i rodziny Królewskiey zabawił z godzinę i wyiechał do Londynu.

W dniu 30. Sierpnia zagrabiono w księgarniach Palais Royal pięć pism ulotnych ściągaiących się do śmierci Buonapartego.

Szczególny przypadek wniesiony został przed Sąd appellacyyny Paryzki na żądanie Jeneralnego Prokuratora P. Bellart. Nieiaki P. M., kupiec z Cricy, pod Laon, maiący lat 21 pisał do Xięcia Oranii, aby na przeznaczone mieysce do Rambouillet posłał 20,000 franków, inaczéy go zabiie. Aby rzeczy tey nadadź wiarę, doniosł Xięciu o podobnych okolicznościach swoiego naybliższego towarzystwa, Xiąże napisał do Policyi Paryzkiey; ta posłała Ajenta z 20000 frank. na mieysce oznaczone; P. M. niepokazał się sam, lecz iego krewny farbiarz L. z C. odebrał pieniądze i dał na nie kwit. Został aresztowanym, lecz opierał się wydadź tego, który mu tak niebezpieczne dał zlecenie. Tymczasem P. M. niemaiącego paszportu przytrzymano w Paryżu. Całą tę rzecz okrywa ieszcze zasłona.

Wiele gazet Paryzkich zawiera następuiącą anekdotę: »Co przytrafiło się r. z. Xięciu Broglii, to spotkało teraz niedawno Wice-Hrabiego Chateaubrianda. Był on na wsi, i w bardzo ważnéy rzeczy wysłał do Paryża swoiego lokaia; ten udał się do pałacu Wice-Hrabiego, a przybywszy do iego pokoiu, zadziwił się, widząc takowy zamknięty! Słyszy lekkie poruszenie się, poziera dziurą od klucza i spotrzega kamerdynera P. Chateaubrianda, siedzącego przy stoliku swoiego Pana i piszącego. Lokay miota przekleństwy i kryie się, aby widział wychodzącego kamerdynera. Gdy ten wyszedł, spieszy do pokoiu, zastaie porozrucane papiery swoiego Pana na stoliku wraz z wielu odpisami kamerdynera. Zabiera to wszystko, powraca na wieś i pokazuie te papiery Chateaubriandowi; który kazawszy przywołać kamerdynera zapytuie się go o to; kamerdyner wyznaie klęcząc, iż dawno iuż trudni się przepisywaniem — iego korrespondencyi i rękopismów. Rozgniewany Pan oddala lokaia i natychmiast wzbogaca nowym artykułem pismo ulotne, które względem teraźnieyszych okoliczności miał zamiar wydadź.«

Gazeta Akwitanii *la Ruche*, wyraża dziennik rozpraw, donosi o wypadku zaszłym w Bordeaux iak następuie: »D. 20. i 21. wieczorem z. m. zebrało się tam wielu artystów muzykalno-politycznych, dla dania serenady przybyłemu P. Bastereche, Deputowanemu z lewey strony. Różne piosnki patryiotyczne, ściągnęły wielu miłośników, bezwątpienia takich, którzy do tych piosnek szczególnieyszy maią pociąg. Niektórzy z tych Ich Mościów, z wrzaskiem okazywali radość z owych pieśni nieszczęśnéy pamięci. Niebawem policyia wysłała oddział na owo mieysce; za zbliżeniem się onego dał się słyszeć na nowo odgłos: Niech żyie wolność! Niech żyie lewa strona! precz z Despotyzmem! Naproźno starali się urzędnicy policyi przywrócić spokoyność; przyięto ich kamieniami, którémi ieden z nich i żandarm zostali ranieni. Nakoniec udało się uwięzić dwóch z głownych sprawców wrzawy i zaprowadzić ich do twierdzy Hay. Całą noc przeciągały straże a w niektórych dzielnicach utworzono domy straży. Liberalni muzycy, po rozproszeniu swoiem ciągnęli po ulicach, i śpiewali znaiome piosnki: *ça ira* i t. d.; *on va lui percer le flanc* i t. d.

Potrzeba porównać, mowi Dziennik rozpraw powyższe doniesienie z artykułem, który umieściliśmy dosłownie z haniebnego dziennika (*Regulateur espagnol*), wydawanego w Madrycie przez Francuzów zbiegłych na półwysep, szukaiących schronienia przeciwko prawom i władzy swoiey oyczyzny. Artykuł

ew brzmi: »Za odebraniem niniejszego listu, dowiesz się WPan nie bez zadumienia, iż nasze miasto (Bordeaux) pomimo Roializmu, którym iest uzbroione, było świadkiem wypadku nowego rodzaiu. Chcieliśmy ogłosić Konstytucyię i naszą odzyskać wolność; niektórzy zdraycy wydali nasze plany; ieszcze musi paść kilka ofiar! Bajonna miała poyść za tym przykładem, niebawem więcey.«

Z Paryża d. 28. Sierpnia. — Hrabia Montezuma, nazwany przez gazety Francuzkie dziedzicem i potomkiem dawnych Cesarzów Mexyku, przybył przed kilku dniami do Bordeaux. Podróż, tak znakomitego Hiszpana, przedsięwzięta za granicę w teraźnieyszym czasie, gdy Państwo Mexykańskie oderwać się chce od matki oyczyzny, daie powód do różnych uwag.

(Dalszy ciąg posiedzenia Izby Parów w sprawie spisku Sierpniowego.) — W dniu 15. Sierpnia słuchał Sąd Parów obrony Adwokatów, Dumonta mowiącego za Robertem, Legouix za Gaillardem, Roiteux za Depierrim, Chaix d'Estange za Charpenayem. Wszyscy obrońcy, tak, iak ci co mówili pierwey starali się z osobistego położenia, charakteru i dawnieyszego życia klyientów okazać, że niemogli mieć udziału do spisku, o którym iak mniemał P. Dumont, niemasz dowodu, lecz takowy chciało dopiero wynaleść Ministeryium publiczne przez uszykowanie poiedyńczych faktów, zebranie niektórych wybuchów niechęci, co naturalną iest w kraiu, gdzie tyle spraw zostało nadweręzonych; niebezpieczne przedsięwzięcie, szczególniey, że w Państwie konstytucyynem stronnictwo oppozycyyne może łatwo wziąć to za pozor nieustannych spisków..... Mowiono o wielkich spiskach a iedno podofficerowie byli oskarzonymi.... słowem niedowiedziono nic; iak tylko łgarstw i sprzeczności oskarzyciela Berarda. W dniu 20. Czerwca uskarzał się Adwokat Dequevauvillers w obronie oskarzonego Remy »iż w Mennicy Paryzkiey niebawem przed rozpoczęciem Sądu Parów kazano wybić Medalle, na których prawey stronie był napis: *Conspiration du* 19. *Aout* 1820, a na lewey: *Méchans disparaissez! le seigneur se reveille!* Medale te pozwolone przez cenzurę i po 5 franków przedawane, dowodzą iawnie, że pewne stronnictwo uprzedziło wyrok Sądu Parów, i samych obwinionych wystawiło iako przekonanych zbrodniarzy.« Dnia następuiącego oznaymił Prezydent Sądu Parów, że z powodu owego obwinienia wezwany iest na świadka P. Poymaurin Dyrektor Mennicy; stanął, a po uprzedniem wniosku zachowania praw iego, iako przełożonego Mennicy, oswiadczył względem przyięcia lub odrzucenia przełożonych mu do wybicia Medallów, iż nieiaki Durand, ubiegaiący się za medallami, którego można nazwać »przedsiebiercą potomności,« uczynił mu przełożenie, aby wybił medal na owo odkrycie, które wtedy Monitor ogłosił, na co i zezwolił; medal wspomniony wybito w d. 20. Września w 50 exemplarzach, 15 puszczono w obieg, maią one poiedney stronie wyobrażenie Króla, a na drugiey wyrazy: *Conspiration découverte contre la légitimité.* — Hrabia Segur zapytał go, czyli nie wie; że moralność publiczna zakazuie, iedynie oskarzonych wystawiać za przekonanych, i uprzedzać prawo, któremu podpadaliby oskarzeni? P. Poymaurin odwoływał się do Monitora, wystawuiącego za istotne sprzysiężenie; Hrabia Boissy d'Anglas. Oświadczył, że okoliczność ta niemogła upoważnić Dyrektora Mennicy do podobnego postępowania. — Poczem słuchano świadków uproszonych przez Charpenaya do okazania niewinności.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Królestwo Sardyńskie.

Kommissyia śledząca (*Regia Delegazione*) ustanowiona patentem Królewskim z dnia 26go Kwietnia r. b. wydała na d. 19. Lipca, 10. i 23go Sierpnia różne wyroki karzące zapadłe przeciwko głównym sprawcom rewolucyi wybuchłey w Królestwie w miesiącu Marcu.

Wyrok zapadły na d. 10. Sierpnia skazuie zaocznie sądzonych na śmierć (powieszeniem) trzech głównych spiskowych: Emanuela Dalpozzo, Xięcia della Cisterna, Dymitra Turinetri, Margrabiego di Peiero i Ettore Perrone di S. Martino; dobra ich maią bydź zabrane a wyobrażenia ich powieszone na szubienicy. Na wstępie do wyroku pomienieni trzey winowaycy obwinioni są o zbrodnię Stanu i spisek na obalenie istnieiącego kształtu Rządu, Xiąże della Cisterna zaś mianowicie o to, iż dla przyprowadzenia do skutku tych planów zbrodni Stanu, utrzymywał nie tylko w Królestwie lecz i zagranicą, szczególnie w Paryżu korrespendencyią, i ztamtąd udzielał spiskowym instrukcyy ściągaiących się do spisku osobliwie obudwom współoskarzonym Margrabi di Peiero i Kawalerowi Perrone di S. Martino.

Wyrok ogłoszony w d. 19. Lipca obeymuie te osoby, ktore stały się winnemi zbrodni obrażenia Majestatu w pierwszym stopniu,

zbrodni Stanu i buntu przez napadnienie w d. 9. Marca b. r. zamku Alexandryyskiego; ogłoszenia Konstytucyi Hiszpańskiey, zaprowadzenia Junty tymczasowey w imieniu Związku Włoskiego i t. d.; takowych iest 19, z których poymano tylko dwóch, Giacomo Garellego, Rotmistrza, Adjutanta Majora Brygady Genueńskiey i Kawalera Izydora Palma di Borgo Franco, Kapitana teyże samey brygady, inni zaś 17 zbiegli. Wszyscy 19 skazani są na utratę maiątków i śmierć na szubienicy, który to wyrok, co do nieobecnych, spełniony został w wyobrażeniach. Z dwóch zaś obecnych, spełniono wyrok na Rotmistrzu Garrellim w Genui; względem Rotmistrza Palma, który wsiadł był na okręt, i burzą zapędzony do Monaco i tam aresztowany złagodzono; tenże wyprowadzony będzie na granice Państwa i wygnany, pod zagrożeniem, że gdyby schwytany był kiedy w kraiu, wyrok ów natychmiast na nim będzie dokonanym.

Trzeci wyrok z d. 23. Sierpnia wydany iest przeciwko samym woyskowym z brygady Alexandryyskiey od Podporucznika wstecznie, aż do Sierżanta, którzy w ostatnich dniach Marca starali się pociągnąc Sabaudyią i tamże rozłożone woysko do powstania, przedsięwzięcie, które męstwem i stałością tameczne-Jenerała Gubernatora, Hrabiego Andezeno zostało zniszczone. Tych zbrodniarzy iest 28, z których atoli obecnych iest tylko 11, inni zaś zbiegli. Trzey, Giovanni Battista Laneri (obecny), Giuseppe Pacchiarotti i Cesare Ceppi (zbiegli) skazani zostali na śmierć i utratę maiątków; dway (Eugenio Moda i Antonio Perrone) na więzienie dożywotnie na galerach, trzey (G. B. Bruzzi, T. Vigna i G. Destefanis) na 20 lat, L. Regis na lat 15, iedynastu na lat 10, a dway na lat pięć; oskarzony Nicolao Viale został uwolniony.

P r u s s y.

Z Berlina d. 11. Września. — Król Jegomość ozdobić raczył Królewsko Sardyńskiego Jenerała, Hrabiego La Tour, orderem Orła czerwonego pierwszey klassy.

Z Berlina d. 4. Września. — Arcy-Xiąże Ferdynand Austryacki, który swoim towarzyskiem i przyiemnem postępowaniem zjednał sobie naywyższe uszanowanie, obeyrzał między innemi także Król. zbiór planów woyskowych i okazał swoie szczególne przyzwolenie. Dnia onegdayszego mnóstwo mieszkańców tuteyszych udało się za Charlottenburg do obozu woyska obcego. Wczoray były pierwsze obroty iazdy. — W teatrze opery odnowionym wewnątrz z gruntu, dana będzie naypierwey opery: »Ferdynand Cortez«, a na to przedstawianie iak zwyczaynie podczas bytności woysk obcych, rozdana będzie znaczna ilość biletów pomiędzy Officerów i t. p. do bezpłatnego wniyścia.

Szwecyia i Norwegiia.

Posiedzenie Seymu Norwegskiego na d. 24go Lipca trwało długo w sali zamkniętey. Poczem uchwalono, że każdy szlachcic; który poniosł szkody przez uprzednią uchwałę, znoszącą szlachectwo, ma otrzymać wynagrodzenie, według sposobu iaki Król Jegomość w tey mierze poda. Względem przełożenia Króla, aby onegoż upoważnić do utworzenia nowego szlachectwa, nie można było przystąpić do żadney uchwały, ponieważ wspomnione przełożenie nie było podane w takiey formie, w iakiey proiekta do praw fundamentalnych robione bydź powinny.

R o s s y i a.

Z Odessy d. 2/14. Września. — Dnia wczorayszego przybył tu iako goniec syn Gubernatora Cywilnego Grugubowa, i przywiozł rozkaz Ministra Skarbu, aby wolny Port Odessy w niczem aż do dalszego rozporządzenia ścieśnianym nie był i przy dawnem urządzeniu pozostał, a tem samem, aby kupcy aż dotąd bez wszelkich względem Urzędu cłowego zachować się maiących obowiązków, towary swoie bez przeszkody sprowadzać mogli.

Zawinął też tu nakoniec dziś okręt z Konstantynopola; iest to goeleta Sycylijska, która przed 7 dniami opuściła tę stolicę. Przywiozła z sobą tylko tę wiadomość, że w Konstantynopolu przywrócony iest spokoy i porządek i że, iak mowi Kapitan okrętowy, blisko 200 okrętów, wypłynęło ztamtąd na morze środziemne.

Podług wiadomości odebranych z Calamata (na wyspie Morei) z d. 23. Sierpnia: zaięli Grecy przez kapitulacyią twierdzę Monavassia, i zastali tam 120 dział, 10,000 ręczney broni, mnóstwo prochu i wiele innych potrzeb woiennych.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy d. 17. Września. — J. C. Mość Wielki Xiąże Mikołay, opuścił Stolicę tuteyszą d. 14. b. m. około godziny 9tey wieczorem.

Dnia 15. b. m. wszystkie pułki piechoty i iazdy, zebrane na polach pod Warszawą, odbyły znowu wielki popis z ogniem, pod naczelnem dowodztwem J. C. Mości Wielkiego

Xiążęcia Konstantego, a w obecności W. Xiążęcia Michała.

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki z d. 13. Września zawiera co następuie: »Podług urzędowych doniesień z Konstantynopola z d. 25. Sierpnia rozkazy i Firmany W. Porty, iakoteż odezwa Patryiarchy do Narodu Grekiego odniosły zamierzony skutek. Spokoyność zupełnie iest w Konstantynopolu przywróconą, i każdy kupiec lub rzemieślnik bez różnicy Narodu idzie bezpiecznie za swoiemi sprawami w nayodleglejsze dzielnice miasta nie będąc na żadną nieprzyiemność wystawiony. Rząd okazał w ostatnich czasach taką wytrwałość, iakiey zaledwie się po nim spodziewać można było; na wezwanie iego uzbroili się wszyscy mieszkańcy, a na iego rozkaz broń złożyli. Już w Konstantynopolu dzisiay ani prześladuią, ani tracą i nic się takiego nie zdarza, coby uważać można iako przeciwdziałanie.«

»W d. 19. Sierpnia odczytano we wszystkich kościołach Greckich list Pasterski, przyrzekaiący opiekę Grekom i wzywaiący ich do spokoyności.«

»Korpusowi Janczarów posłano rozkazy, aby obadwa Xięstwa na lewym brzegu Dunaju położone opuścili. (Porównay N. 211/105. gazety naszey).

»W Peloponezie nie zaszły żadne znaczne wypadki; a przynaymniey o tem nie wiedziano w Konstantynopolu. Dowodzcy Tureccy zdaią się więcey polegać na niezgodzie, panuiącey pomiędzy tamecznymi mieszkańcami, niżby na teraz przystąpić mieli do działań woiennych. Każde miasto toczy spór ze sąsiedzkiem i tyle iest dowodców nie istnieiącego woyska, ile miast.«

Dokończenie wyiątków ze Spektatora Wschodniego:

„Ze Smirny d. 28. Lipca."

»Stan Smirny iest zawsze niespokoyny. Nowiny odbierane z Konstantynopola musiały koniecznie zrządzić obawy, chociaż pochlebiaią sobie, że pokoy z Rossyią nie będzie naruszonym. Tymczasem tyle iest ważnych innych nas otaczaiących okoliczności, że owę nowiny nie wiele zwracaią uwagi. Flota Turecka, złożona z 52 żagli stała blisko przylądka Colonna ku południowey stronie wyspy Samos, gdy pokazała się flotylla powstańców, którą podaią do 120 żagłów na przeciwney kończatości wyspy od strony wyspy Chios. Spodziewano się bitwy, która zapewnie nie zaszła albowiem o takowey nic nie słyszeliśmy. Zdaie się, że Turcy nie czuią się na siłach, aby uderzyli na Greków, i że Grecy z swoiey strony obawiaią się wielkości Tureckich okrętów. Działa Greckie są 12 funtowe, naywięcey 24 funtowe. Gdyby Turcy umieli swoich korzyści użyć, powinniby nieprzyiaciołom swoim dziurawić spody okrętów, zanimby ci użyć mogli swoiey artyleryi. Tymczasem Grecy umieią się pokrywać; a walka między niemi iest tego rodzaiu, iż albo uratować się, lub w chwili zginąć mogą. Z iedney strony widziemy potęgę i chęć zemsty; z drugiey rozpacz, zręczność i zastanowienie. Grecy uderzyli iuż byli na 7 lub 8 Tureckich okrętów, w istocie były to przewozowe; po zaciętey potyczce zmuszeni byli dowodcy takowych, zapalić ie, nie mogąc co innego przedsięwziąć. — Wedle wszelkich domysłów spodziewamy się potyczki, która nas wprawić może w trudne do wyrażenia położenie. Tak iesteśmy blisko widowni wypadków woiennych, iż nie możemy oboiętnie patrzeć się na onych skutki; a po wielorakich doświadczeniach w tym kraiu, zwykliśmy się obawiać gniewu Muzułmanów, gdyby się onym nie powiodło w wyprawach przeciwko Chrześciianom. Przełożeni nasi, mianowicie Konsulowie Francuzcy, Angielscy i Hollenderscy okazuią i teraz swoią troskliwość, którey iuż nam tyle od czasu rozruchów dali dowodów. Z nieszczęsnego przypadku, który się dotąd ieszcze między podobieństwa liczy, wszystko przewiedzieć można, i na łonie spokoynosci, którey od kilku dni używamy, każdy przedsiębierze środki iakie mu doradza roztropność, aby uyść burzy, która nas spotkać może.«

Multany i Wołoszczyzna.

Oto iest list własnoręczny W. Sułtana ogłoszony w Jassach, o którym namieniliśmy w przeszłym numerze gazety naszey:

»Szanowni Opiekunowie Kraiu! Swietli Doradzcy, Wodzowie Ludu! Wy, co zapobiegacie potrzebom, utwierdzacie potęgę i szczęśliwość Ludów, i których Twórca różnemi uposażył darami, Wy, Ali Muhafiz Ibraiłowa, Móy Wezyrze Jusuph Basza i Muhafiz Warny, Dowodco Naszego woyska w Multanach, Móy Wezyrze Salih Basza, między wszystkiemi Moiego dostoynego Państwa naywierniejszy i nayszlachetnieyszy Salahorze, którego upoważniliśmy do ukończenia wszelkich rozruchów w Multanach, skoro wszyscy razem odbierzecie te Moie wysokie rozkazy, wiedźcie, iż, gdy zuchwały syn wzgardzonego

przez Nas Ypsylantego i złoczyńca Michał Suzzo, Xiaże Multan, obadwa wspólnie bez sumienia, kray ten w nieład i naywiększe zamieszanie w prawili, powinnością Naszą było starać się, aby powierzony Nam od Boga bezbronny lud, Raajasow, od wszelkich nieszczęść zachować i bronić i przywrócić mu dawny iego stan, porządek i szczęśliwość.«

Ztąd dokładaliśmy wszelkich starań, aby za pomocą Bożą oczyścić te prowincyie od wszelkiego złego, atoli dowiedziliśmy się wraz, iż niektórzy z żołnierzy Naszych, swoim dzikiem i przeciwnem prawom postępowaniem zostali z nienawidzonymi i tak w Stolicy Jassach iak tey okolicach obwodach i wsiach przywłaszczali sobie nieprawnie dobra Naszych Bojarów, i dowolnie grabili onych maiątki.«

»Postępowanie to, zaszło przeciwko ich obowiązkom, Naszym dobrym zasadom i świętey Boskiey woli. Wszyscy posłuszni i mężni żołnierze kohorty Janczarów, nie maiący do takiego postępowania udziału i nie mogący sobie zarzucić ucisków, będą szanowanymi, inni zaś, co swoiey zapomnieli powinności i nierozważyli stosunków politycznych, uważani będą ze głuchych i nieroztropnych.«

»Stosownie do myśli wydanego Naszego Świętego Fetfa i Naszego wysokiego rozkazu, postanowiono, aby wszyscy owi Grecy, Raajasowie, którzy z buntowniczymi apostatami iednakowych używali znaków i w niektórych włościach powstali z bronią przeciwko Muzułmanom, przepłacili zato życiem i swoiem mieniem. Zaś wszyscy ci, którzy w żadnym sposobie nie mieli udziału do ich czynności, zachowywali się wiernie, posłusznie i okazywali to dobrem postępowaniem iak i owi, którzy chociaż z początku należeli do iedney sprawy z apostatami, poźniey atoli żałowali, prosili o przebaczenie i łaskę otrzymali — policzeni iak dawniey do liczby prawych poddanych, przyięci będą pod Naszą potężną opiekę.«

»Te są iedyne Nasze zasady i Nasza wola.«

»Aby wszystko to osiągnąć, wymagała potrzeba, byśmy w tym względzie rzetelnego i światłego wybrali męża.«

»Ztąd ciebie Salaborze, znanego z twoich pięknych przymiotów i nie zmordowaney działalności, upoważniliśmy w tym celu i po tobie naylepszego spodziewamy się skutku.«

»Mocą Naszego wysokiego Cesarskiego Hatti Humajums (listu Cesarskiego) daiemy ci zupełną moc i zalecamy, abyś zaraz i natychmiast udał się do Multan, tamże nie zwłocznie za przybyciem rozpoznał szalone i nieporządne postępowania żołnierzy, zaprowadził swoią roztropnością porządek i pokóy we wszystkiem, stosównie do zasad Naszych, a dobrych Raajasów ochraniał od ucisku woyska.«

»Równie i wy wyżey namienieni Wezyrowie, staraycie się usilnie wykorzeniać wszelkie uciski wedle myśli Moich wysokich rozkazów. Wypełniaycie wszystko z doyrzałą rozwagą szanuiąc to święte Nasze znamie.«

»Odebrano w Jassach dnia 25. Sierpnia a ogłoszono d. 26. Sierpnia (7. Września) 1821.«

Kraie Barbaryyskie.

Z Algieru d. 18. Lipca. — Zaledwie nie została tu zaburzoną spokoyność sposobem niespodziewanym. Od czasu, iak Hussein Basza obiął przed trzema laty tuteysze Rządy, nie opuszczał on nigdy zamku Kasban, co niezmiernie gniewa woysko Tureckie, nie mogące zaspokoić swey wielkiey żądzy do rewolucyi, a szególniey, że nie może napaść na Deja w iego mocno warownym zamku. Niedawno podobało się mu użyć przechadzki do niższey części miasta dla obeyrzenia nowych warowni założonych nad brzegiem morza. Wnet zaszło wielkie poruszenie w koszarach, i gdyby Dey nie był się o tem prędko dowiedział i nie powrócił do koszar, spisek byłby wybuchnął. Woysko bardzo iest roziątrzone, iż nie może zabić Deja, i musi zrzekać się korzyści iakie zwyczaynie miewaią Turcy przy zmianie Deja. Położenie ich iest także przykre, ponieważ płaca ich przez drożyznę żywności nie wystarcza im na utrzymanie.

Ostatnie zdarzenia w Marokko nie maią wpływu na Algier. Kraie te przedzielaią rozległe pustynie; i nie maią one nic z sobą wspólnego. Wiadomość o wybuchnieniu Greckiey rewolucyi w Lewancie sprawiła tu wielkie wrażenie; uzbraiaią tu flotyllę korsarską; lecz niepewną czyli i kiedy taż wyydzie pod żagle. Z chęcią wielką chcianoby przeciwko Grekom krążyć po morzu; lecz obawiaią się ich potęgi.

Z Algieru d. 24. Lipca. — Zeszłego miesiąca przybyła tu fregata Neapolitańska z Liworna, przywiozła podarunki i summy pieniężne, których nie płacono od czasu iak w Neapolu wszczęły się rozruchy. Rewolucyia Piemońcka przyniosła Algierczykom korzyść; Konsul Sardyński, który za pozwoleniem poiechał do domu, odiął sobie życie; przybędzie tu nowy Konsul a z nim co nayważnieysza dla Rządu — nowe podarunki od Konsula.

Redakcyia F. Brattera. — Drukiem J. Pillera.